

Powiększenie rezerwatów pomogło rybakom

25 lutego 2020

Znaczące powiększenie dwóch największych obszarów chronionych na Ziemi, rezerwatów morskich ustanowionych przez prezydenta Busha i powiększonych przez prezydenta Obamę, nie zaszkodziło rybołówstwu na Hawajach, czytamy w najnowszym numerze „Nature Communications”. Badania sfinansowane przez Pew Bertarelli Ocean Legacy Project, to pierwsza analiza wpływu obu rezerwatów na gospodarkę.



W 2006 roku George W. Bush powołał do życia Pacific Remote Islands Marine National Monument, a trzy lata później podpisał dokumenty ustanawiające Papahānaumokuākea Marine National Monument. W latach 2014–2016 prezydenta Obama powiększył powierzchnię obu rezerwatów. Obecnie pierwszy z nich liczy sobie 1 269 980 km², a powierzchnia drugiego to 1 510 000 km². Łącznie oba rezerваты zajmują 2.779.980 km², czyli powierzchnię 9-krotnie większą od powierzchni Polski.

Profesor John Lynham z Wydziału Ekonomii University of Hawai'i podjął się oceny wpływu ekonomicznego powiększenia obu rezerwatów na połowy tuńczyka. Uczony przeanalizował dane z poszczególnych połowów, podsumowania dzienników połowów z łodzi oraz dane satelitarne dotyczące ruchu poszczególnych jednostek.

„Po przeanalizowaniu danych pochodzących z niezależnych źródeł stwierdziliśmy, że za każdym razem gdy powiększono powierzchnię rezerwatów, zwiększał się określający efektywność połowów wskaźnik CPUE (catch per unit effort)” – mówi uczony.

Ocena wpływu morskich obszarów chronionych na połów ryb jest trudna, gdyż w grę wchodzi tutaj wiele czynników, takich jak

aktualny stan oceanu, ceny na rynku, zmiany w przepisach. „Siła naszych badań polega na tym, że porównując połowy tuńczyka za pomocą sznurów haczykowych z dwoma innymi rodzajami połowów, na które ustanowienie rezerwatów nie miało żadnego wpływu, mogliśmy kontrolować czynniki wpływające na nasze badania. Płynące z nich wnioski są jasne. Ustanowienie rezerwatów nie miało negatywnego wpływu na rybołówstwo. Nie jest to zaskoczeniem, zważywszy na fakt, że w 2015 roku gdy w Papahānaumokuākea wciąż można było łowić, aż 97% połowów tuńczyka odbywało się poza jego wodami” – mówi uczony.

Jeszcze przed poszerzeniem rezerwatu Papahānaumokuākea przedstawiciele przemysłu twierdzili, że jego powiększenie spowoduje bezpośrednie straty w wysokości 10 milionów USD rocznie, a straty pośrednie wyniosą nawet 30 milionów dolarów w ciągu roku. Tymczasem analiza pokazała, że rybacy łowią więcej tuńczyków, a ich flota przebywa takie same odległości jak wcześniej. Rosną też ich wpływy. W latach 2014–2017 były one o 13,7% wyższe niż w latach 2010–2013.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: EurekaAlert.org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl